

I

Wprowadzenie

Jaka jest struktura zjawiska zwanego *iki*? Jak tę strukturę objaśnić i uchwycić byt tego zjawiska? Bez wątpienia *iki* ma jakieś znaczenie. Jest również faktem, że funkcjonuje ono jako słowo w naszym języku. Jeżeli tak, to czy cechuje je uniwersalność, która sprawia, że odnaleźć je można we wszystkich innych językach? Od tego pytania musimy rozpocząć. Bowiem gdyby miało się okazać, że pojęcie *iki* istnieje tylko w języku japońskim, oznaczałoby to, że naznaczone jest ono specyficznymi cechami narodowymi. Jaką metodą badawczą musielibyśmy się wówczas posłużyć dla opisanego tego rodzaju pojęcia, to jest specyficznego bytu kulturowego, obdarzonego charakterystycznymi cechami narodowymi? Zanim przystąpimy do rozważań nad strukturą *iki*, musimy znaleźć odpowiedź na kilka tego rodzaju wstępnych pytań.

Po pierwsze, w jakiej relacji pozostają na ogół język i naród? Jak mają się do siebie znaczenie będące treścią języka i byt narodu? Kwestia, czy można uchwycić znaczenie zjawiska kulturowego, bynajmniej nie anuluje pytania o to, czy znaczenie istnieje. Przeciwnie, często to właśnie pytanie ma charakter podstawowy. Musimy wyjść od konkretnego, od czegoś, co jest nam dane. Zaś tym, co jest nam dane bezpośrednio, jesteśmy „my sami”, a także coś, co może być postrzegane jako synteza owego „my”, czyli „naród”. Jeśli zatem sposób istnienia narodu ma dla niego znaczenie kluczowe, manifestuje się on w postaci specy-

ficznego „znaczenia”, zaś specyficzne „znaczenie” ujawnia się w języku. Wynika z tego, że znaczenie i język to nic innego jak samomanifestacja minionego i teraźniejszego sposobu istnienia narodu, uzewnętrznienie się specyficznej, mającej swą historię kultury. Zatem stosunek między znaczeniem i językiem a światowym bytem narodu nie polega na tym, że te pierwsze razem formują to drugie. To żywe istnienie narodu stwarza znaczenie i język. Stosunek między nimi nie ma charakteru mechanicznego, gdzie część poprzedza całość, lecz stanowi złożony, organiczny związek, gdzie całość określa część. Dlatego konkretne znaczenie lub język narodu, będąc manifestacją tego narodu, nieuchronnie muszą być naznaczone szczególnym zabarwieniem charakterystycznym dla jego narodowego doświadczenia.

Jest oczywiste, że znaczenie i język odnoszące się do tak zwanych zjawisk naturalnych są do pewnego stopnia uniwersalne. Uniwersalność ta nie jest wszakże absolutna. Dla przykładu, kiedy porównujemy słowa francuskie *ciel* i *bois* z angielskimi *sky* i *wood*, albo niemieckimi *Himmel* i *Wald*, ich treść semantyczna niekoniecznie jest tożsama. Kto był w tamtych stronach, z łatwością domyśli się, o czym mowa. Każdy z tych wyrazów – *ciel* w *Le ciel est triste et beau*, *sky* w *what shapes of sky or plain*, *Himmel* w *der bestirnte Himmel über mir* – naznaczony jest specyfiką owych krain oraz ich mieszkańców. Skoro podobne właściwości cechują wyrazy odnoszące się do zjawisk naturalnych, tym bardziej nie jest możliwe znalezienie w innych językach całkowicie adekwatnych odpowiedników znaczeniowych dla wyrazów odnoszących się do specyficznych zjawisk społecznych. Takie greckie wyrazy jak *πόλις* (*polis*) albo *ἑταίρα* (*hetaira*) różnią się zakresem znaczeniowym od francuskich *ville* oraz *courtisane*. Co więcej, kiedy wyrazy o wspólnym pochodzeniu zaczynają funkcjonować w pewnym języku, nabie-

rają odmiennego znaczenia. Zakresy semantyczne łacińskiego *caesar* i niemieckiego *Kaiser* z pewnością się nie pokrywają.

To samo dotyczy znaczenia i słowa odnoszących się do spraw niematerialnych. A bywa nawet i tak, że kiedy specyficzny sposób istnienia pewnego narodu manifestuje się poprzez znaczenie i słowo jako coś kluczowego, inne narody, dla których to samo doświadczenie nie będzie kluczowym elementem, będą, co oczywiste, pozbawione tego pojęcia i wyrazu. Na przykład znaczenie słowa *esprit* odzwierciedla naturę i historię narodu francuskiego. Ponieważ pojęcie to rzeczywiście zakłada istnienie narodu francuskiego, próżno by szukać dokładnego odpowiednika w słownictwie innych narodów. W języku niemieckim przyjęło się oddawać je przez *Geist*, ale szczególne znaczenie *Geist*, tak jak posługuje się nim Hegel, różni się od francuskiego *esprit*. Także słowo *geistreich* nie oddaje w pełni niuansów zawartych w *esprit*. A jeśli zdarza się, że je oddaje, to tylko wówczas, gdy wyraz ten został świadomie użyty jako kalka *esprit*. W takim przypadku jego pierwotny zakres semantyczny jest sztucznie rozszerzony o nowy, dodatkowy odcień znaczeniowy. W istocie język zostaje w ten sposób wzbogacony o zupełnie nowe znaczenie. Naród nie tworzy tego znaczenia w sposób organiczny, lecz w sposób mechaniczny przejmując je od innych. Ani angielskie *spirit*, ani *intelligence*, ani *wit* to nie to samo co *esprit*. Znaczenie pierwszych dwóch jest zbyt wąskie, znaczenie *wit* jest nadmiernie szerokie. Żeby posłużyć się jeszcze innym przykładem: *Sehnsucht* jest wyrazem stworzonym przez Niemców i pozostaje w organicznym związku z narodem niemieckim. Opisuje on stan ducha narodu, który – przybity ponurym klimatem i wojnami – tęskni do jaśniejszego, szczęśliwszego świata. Tęsknota za krajem, „gdzie cytryna dojrzewa”, to coś więcej niż tylko uczucie, którym Mignon darzy swe

ojczyste strony³. To bolesna tęsknota wszystkich Niemców do jasnego Południa. To owa tęsknota, przez Nietzschego nazwana *flügelbrausende Sehnsucht*, którą upodobał sobie cały naród niemiecki, tęsknota do „hen, w dalekie przyszłości, których nie widział jeszcze żaden sen, w południowe zakątki gorętsze, niż kiedykolwiek śniły się artystom, tam, gdzie bogowie, tańcząc, wstydy się wszelkiego odzienia...”⁴. Ta udręka daje też wkrótce początek myśleniu metafizycznemu, przyjmującemu istnienie świata *noumenalnego*. Ani angielskie *longing*, ani *langueur*, *soupir* czy *désir* w języku francuskim nie są w stanie całkowicie oddać tych odcieni, które zawiera *Sehnsucht*. Boutroux zastanawiając się nad fenomenem mistycyzmu, powiada, że „jego punktem wyjścia jest trudny do zdefiniowania stan ducha, który dość dobrze wyraża niemieckie *Sehnsucht*”⁵. Przyznaje tym samym, jak można wnioskować, że w języku francuskim nie ma słowa, które dobrze oddawałoby znaczenie *Sehnsucht*.

Do tego rodzaju słów o bardzo silnie zaznaczonym kolorystyce narodowym należy również japońskie *iki*. Poszukajmy na próbę słowa o tym samym znaczeniu wśród języków europejskich. Pierwsze, co daje się zauważyć, to fakt, że wszystkie słowa w językach angielskim i niemieckim o zbliżonym znaczeniu oparte są na zapożyczeniach z języka francuskiego. Czy można wobec tego znaleźć w języku francuskim wyraz odpowiadający *iki*? Słowem, które się tutaj narzuca, jest *chic*. Używane w ta-

3 Aluzja do wiersza Goethego („Znasz-li ten kraj...”) z jego *Lat nauki Wilhelma Meistra*.

4 F. Nietzsche, *To rzekł Zaratustra: książka dla wszystkich i dla nikogo*, cz. III: *O starych i nowych tablicach*, przeł. S. Lisiecka, Z. Jaskuła, PIW, Warszawa 1999, s. 253.

5 É. Boutroux, *La psychologie du mysticisme*, w: *La nature et l'esprit*, Librairie d'histoire de la philosophie, J. Vrin, Paris 1926, s. 177 [przyp. autora].

kiej właśnie, niezmienionej postaci zarówno w języku angielskim, jak i niemieckim, a tłumaczone na japoński, oddawane jest zazwyczaj przez *iki*. Są zasadniczo dwa poglądy na temat pochodzenia tego wyrazu. Według pierwszego byłby to skrót od *chicane*, które pierwotnie miało oznaczać przemyślnie fortele prawnicze prowadzące do dokuczliwego nękania kogoś przed sądem. Według drugiego *chic* pochodzi etymologicznie od *schick*, czyli od wyrazu niemieckiego wywodzącego się z *schicken*. Podobnie do *geschickt*, miałyby określać kogoś w szerokim rozumieniu sprawnego, zdolnego, sprytnego. Słowo to zostało przejęte przez Francuzów, po czym jego znaczenie stopniowo ulegało modyfikacji, aż zniuansowało się i określa kogoś o wyszukanym smaku. Następnie, już jako *chic* w tym nowym, nadanym mu przez Francuzów znaczeniu, zostało importowane z powrotem przez Niemców. Jeśli zapytamy jednak o współczesne znaczenie tego słowa, to z pewnością nie jest ono aż tak specyficzne jak *iki*. Zakres semantyczny *chic* jest znacznie szerszy i obejmuje odcienie znaczeniowe zawarte zarówno w *iki*, jak i w elegancji, będącej istotnym elementem jego zakresu znaczeniowego, a ponadto może także oznaczać finezję oraz wyszukany smak, w opozycji do tego, co prostackie i wulgarne.